

DOROBK I POTRZEBY koszalińskiej kultury

(Inf. wł.)

Po Łodzi, Poznaniu i Katowicach, czwarte z kolei i pierwsze na Ziemiach Zachodnich i Północnych wyjazdowe Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki obradowało wczoraj w Koszalinie.

Przybyli na nie: minister LUCJAN MOTYKA, wiceministrowie: Zygmunt Garstecki, Kazimierz Rusinek, Tadeusz Zaorski, dyrektor generalny ministerstwa — Witold Balicki, dyrektorzy departamentów wyżsi urzędnicy ministerstwa.

Polityczne i administracyjne władze województwa reprezentowali: I sekretarz KW PZPR — tow. Antoni Kuligowski, sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Kanarek, prezes WK ZSL — ob. Feliks Starzec, sekretarz WK SD — ob. Adam Matwijowski, przewodniczący Prezydium WRN — ob. Tadeusz Makowski, członkowie Prezydium WRN

W posiedzeniu uczestniczyło kilkudziesięciu działaczy kultury z całego województwa. Obrady otworzył przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Makowski, serdecznie witając obecnych. Przedstawił on krótki rys historyczny rozwoju koszalińskiej kultury.

Przewodnictwo obrad kolegium obejmuje minister Lucjan Motyka. Obok ministra tow. Antoni Kuligowski i wiceminister Kazimierz Rusinek.
Fot. J. Piątkowski



Sztendery prezesa Rady M'o?sirów 2 CRZZ

Słupskie Fralir^lci Mebli (i DZLP Szczecinek -nofiei s'ie w kraini

(Inf. wł.)

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość o przyznaniu sztandarów prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w Szczecinku i Słupskim Fabrykom Mebli.

To zaszczytne wyróżnienie otrzymały nasze przedsiębiorstwa za uzyskanie najlepszych wyników w swych zjednoczeniach.

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Szczecinku wyprzedził 16 innych zarządów podległych Na czelnemu Zarządowi Lasów Państwowych. Nasi leśnicy, którzy dwukrotnie już zajmowali drugie miejsca we współzawodnictwie — w roku go-

(Dokończenie na str. 2)

Mełeoryi czy siatek kosmiczny?

MEKSYK (PAP)

Przedmiot o kształcie cygara i wielkości autobusu uderzył o wzgórze w pobliżu miejscowości Mezcala, w stanie Guerrero, w odległości 400 km na południowy wschód od stolicy Meksyku — doniósł dziennik „Ultimas Noticias”.

Jak podaje specjalny wysłannik tego pisma, co najmniej tysiąc mieszkańców miejscowości Xoehilapa, leżącej nieopodal Mezcala widziało spadający przedmiot. Mieszkańcy zapewniali wysłannika „Ultimas Noticias”, że przedmiot miał kształt cygara i emanował oślepiającym światłem. Obecnie mała jednostka piechoty poszukuje miejsca, gdzie tajemniczy przedmiot zderzył się z ziemią.

9 WARSZAWA

Dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia — dr M. Gomes Candau (Brazylijczyk) przybył z wizytą do Polski.

9 PARYŻ

Na paryskim przedmieściu Aubervilliers trwają obrady plenum KC FPK. Na porządku dnia figuruje jeden problem: „Wnioski, wpływające z wyborów powszechnych do parlamentu i zadania partii”.

9 PRAGA

Od 6 do 9 lipca br. trwać będzie w Sztokholmie Światowa Konferencja w Sprawie Wietnamu. Celem konferencji jest oddziaływanie na opinię publiczną i rządy, aby jeszcze bardziej stanowczo domagały się zakończenia wojny w Wietnamie.

® KAIR

Specjalna misja ONZ, która przebywa w Kairze, rozważa możliwość zwołania specjalnej konferencji, poświęconej problemowi południowej części Półwyspu Arabskiego. W konferencji tej wzięłyby udział wszystkie zainteresowane kraje.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

AB

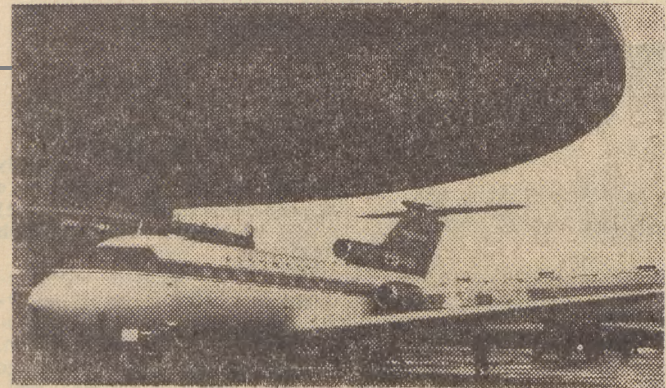
Cena 50 et

Głos

S f c U P S K I

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rob XV Czwartek, 30 marca 1987 roku Nr 77 (4495)



Na lotnisku moskiewskim Szeremetiewo kilka dni temu wylądowały nowe pasażerskie samoloty JAK-40, będące najnowszym dziełem konstruktorów radzieckich z pracowni inżyniera A. Jakowlewa. JAK-40 jest to 24-miejscowy samolot o ulepszonej konstrukcji, pozwalającej na lądowanie i start na pasie o długości nie większej niż 700 metrów. Szybkość średnia samolotu JAK-40 wynosi 750 km na godz.

Na zdjęciu: JAK-40 po próbnym locie na lotnisku Szeremetiewo w Moskwie.
(CAF — TASS)

Doniosłe okłady

w Zgromadzeniu Narodowym CSRS

PRAGA (PAP)

W dniach od 5 do 7 kwietnia odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego CSRS. Na tym posiedzeniu mają być zatwierdzone układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarte przez Czechosłowację z Polską i NRD.

PLENARNE POSIEDZENIE KMiP PZPR

P@reqdek I lteimmmtm piłSlszni

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Słupsku. Posiedzenie poświęcono ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i powiecie. Do udziału w obradach poproszono również sekretarzy komitetów gromadzkich i zakładowych partii oraz komendantów posterunków MO. Przybyli — sekretarz ftW PZPR w Koszalinie, tow. Stanisław Kujda, członek egzekutywy KW, komendant wojewódzki MO, (ow. płk Jan Pieterwas, prezes Sądu Wojewódzkiego, tow. Zbigniew Durkiewicz, prokurator wojewódzki, tow. Stefan Łojkowski.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KMiP PZPR, tow. Karol Szufita, który zwrócił uwagę na niektóre, najtrudniejsze problemy, związane z ugruntowaniem poczucia poszanowania zasad bezpieczeństwa i porządku publicznego w Słupsku i powiecie.

Przestępczość, chuliganstwo, przepadki kradzieży mienia społecznego i pijaństwa stanowią margines bujnego rozwoju ziemi słupskiej. Cieszył się to, żeby ten margines był jak najmniejszy. Taki

0 budzecie i planie na sesję PRN

© (Inf. wł.)

Dziś o godzinie 10 rozpocznie obrady XIV sesja Powiatowej Rady Narodowej. Radni wystuchają sprawozdań z realizacji budżetu i planu gospodarczego za r. 1986.

Budżet powiatu słupskiego w roku ubiegłym został wykonany po stronie dochodów w 102 proc. Ale tylko w 96,8 proc. wykonano plan ubiegłorocznych wydatków budżetowych. Przede wszystkim z winy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i mieszkaniowej.

Na sesji PRN szczegółowe sprawozdania złożą przedstawiciele komisji: zdrowia, zatrudnienia i opieki społecznej oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. (a)

Z POKŁADU M/S „SŁUPSK”

Podpisano umowę

(Inf. wł.)

Założą statku „Słupsk” tym razem spędziła święta w porcie. Nadarzyła się więc okazja by po miesiącach przygotowań podpisać umowę o współpracy Słupska z załogą statku o tej samej nazwie. 23 bm. na pokładzie „Słupska” dokonano podpisania tego aktu, w którym przede wszystkim jest mowa o zapoznaniu słupszczan z problematyką morską, z pracą i życiem marynarzy f/o'y ha-ndlowej, o nawiązywaniu kontaktów młodzięży z załogą „Słupska” itp.

Pod umową określającą zasady współpracy wcześniej w Słupsku złożyli swe podpisy: w imieniu miasta, członek egzekutywy KW PZPR w Koszalinie I sekretarz KMiP partii w Słupsku tow. Karol Szufita, przewodniczący Prezydium MRN w Słupsku, Jan Stepien oraz przewodniczący komisji współpracy ze statkiem Jerzy Bytnerowicz. Ze strony statku umowę podpisali: kapitan żegluga wielkiej, Kazimierz Sulisz sekretarz okrętowej organizacji paartjy

nej, tow. Jan Czaj oraz delegat załogowy Zdzisław Zywolewski. Jerzy Bytnerowicz, który dostarczył umowę na statek przetransportował z kapitanem wstępne rozmowy dotyczące rewisytu przedstawicieli załogi statku w Słupsku. Nastąpi to przypuszczalnie w maju br.

31 bm. „SŁUPSK” wyrusza w dziesiąty swój rejs do Cassablanca. Trwać on będzie jak wszystkie poprzednie około 6 tygodni. (am)



Posiedzenie kolegium otwiera przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Makowski. Od lewej: sekretarz KW PZPR — tow. Zdzisław Kanarek, wiceminister Tadeusz Zaorski, minister Lucjan Motyka, I sekretarz KW PZPR — tow. Antoni Kuligowski, wiceminister Zygmunt Garstecki, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Klemens Cieślak.
Fot. J. Piątkowski

Wokół agresji USA w Wietnamie

Waszyrtgłóńskiej obłudy - ciqg dalszy

WASZYNGTON, LONDYN, PARYŻ (PAP)

NIEZALEŻNIE od tego

jakimi motywami kierował się U Thant wysuwając przed dwoma tygodniami ujawniony przezeń obecnie plan zakończenia wojny w Wietnamie, plan ten posłużył rządowi USA jako odeskocznia do zakrojonej na szeroką skalę kampanii propagandowej. (Pro pozycje U Thanta w kwestii wietnamskiej zamieszczamy na str. 2).

Waszyngton wykorzystał niejasność wypowiedzi U Thanta na ostatniej konferencji prasowej i pominięcie przezeń w tekście memorandum postulatów bezwarunkowego zaprzestania nalołów na DRW. Interpretując tę nową pozycję U Thanta w najwygodniejszy dla siebie sposób, Waszyngton pominął w ogóle sprawę wstrzymania bombardowań Wietnamu Północnego, a równocześnie zadeklarował gotowość przystąpienia do dyskusji w sprawie rozejmu. Reakcja Waszyngtonu na inicjatywę U Thanta sprawia wrażenie opracowanej w szczegółach zasadniczej operacji propagandowej, obliczonej na odizolowanie Hanoi.

Zaledwie sekretarz genera-

ny ONZ ujawnił na konferencji prasowej treść swego planu, a już administracja ogłosiła aprobującą ten plan odpowiedź. Prawie natychmiast rzecznicz departamentu stanu poinformował dziennikarzy o treści tej odpowiedzi, zapowiadając równocześnie specjalną konferencję prasową z Rus-

kiem, poświęconą wyłącznie tej sprawie.

W tym samym czasie odpowiedź amerykańska reklamowana była już osobiście przez Johnsona, który wykorzystał dla tego celu toast wznieiony na lunchu wydanym dla premiera Afganistanu.

(Dokończenie na str. 2)

Siany Zjednoczone poważnie zaniepokojone syfucrcjcy w Ameryce Łacińskiej

Partyzanci alakiifą

WASZYNGTON (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone są coraz bardziej zaniepokojone rosnącą aktywnością partyzantów w takich krajach Ameryki Łacińskiej, jak Boliwia, Kolumbia, Gwatemala i Wenezuela. Przedstawiciele USA nie kryją swych obaw, że nawet kilkuset dobrze wyszkolonych i uzbrojonych partyzantów może sprawić sporo kłopotu tamtejszym armiom rządowym.

Agencje prasowe donoszą, że ostatnio około 700 żołnierzy boliwijskich skierowano przeciwko 200-osobowemu oddziałowi partyzantów, który bazuje na płaskowyżu w południowo-wschodniej części kraju.

W południowo-zachodniej części Kolumbii zginęło 5 żołnierzy w wyniku całonocnej walki jaka toczyła się pomiędzy wojskami reżimowymi a jednostką partyzancką.

Informacje napływające z Caracas świadczą, że artyleria wenezuelska zbombardowała ubiegłej nocy pobliskie wzgórze starając się wyprzeć stamtąd grupę partyzancką. Ostatnio postawiono w stan ostrego pogotowia argentyńskie siły bezpieczeństwa, gdyż władze obawiają się infiltracji partyzantów z sąsiedniej Boliwii.

ROLNICTWO
I WIES
BTAIV DODATEK KOSZALIŃSKI

na str. 3.

72580

Słupskie Fabryki Mebli i OZLP Szczecinek -najlepsze w lania!

(Dokończenie ze str. 1)

spodarczym 1965/66 sięgnęli po palmę pierwszeństwa. I miejsce i sztandar zdobyli za bardzo dobre wyniki w pozyskaniu drewna (1,5 min m sześć.), w zalesieniach (około 14 tys. ha rocznie — nie licząc poprawek i uzupełnień), Sprawnie działał transport, organizowany przez 3 ośrodki transportu leśnego (w Połczynie-Zdroju, Trzciance i Słupsku). Jednym z większych powodów do dumy jest stała mechanizacja prac w lesie. Obecnie objęta ona 70 proc. wszystkich prac.

Osiągnięcie OZLP — jest jednak przede wszystkim rezultatem wysiłku prawie 5,5 tysiąca stałych robotników leśnych oraz ich kolegów — robotników sezonowych, jak również sukcesem coraz lepiej pracującej administracji.

SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI zdobyły z kolei pierwsze miejsce w Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w 1966 r. Przypomnijmy pokrótce charakterystyczne dane: zatrudnionych — około 1400 osób, wartość produkcji — prawie 240 mln zł, z tego

czwarta część na eksport. SFM mają za sobą 22 lata pracy. Zdobyły sobie dobrą markę w kraju. Z doświadczeń słupskich korzystają fachowcy, przyjeżdżający z innych ośrodków meblarskich. Fabryki mebli wyróżniają się również w działalności kulturalnej: mają bardzo aktywny dom kultury „Gryf”.

Te sukcesy dały naszym przedsiębiorstwom prawo urzędowania tegorocznych ogólnopolskich obchodów Dnia Leśnika i Drzwiarza. Odbędą się one w niedzielę, 2 kwietnia w Słupsku.

Rok 1966 był szczęśliwy dla naszych zakładów, podległych Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Jak już informowaliśmy, również Zakładowy Płyt Wiórowych w Szczecinie zdobyły I miejsce w Zjednoczeniu Płyt, Sklejek i Zapalek.

Naszym najlepszym serdecznie gratulujemy sukcesu, (mł)

Strajk sparaliżował włoskie porty

RZYM (PAP)
W portach włoskich odbył się 48-godzinny strajk dokerów. Jak podaje Reuter, na wyładowanie czekało około 800 tys. ton różnych towarów. W największym porcie włoskim Genui, oczekiwało na rozładowanie 79 jednostek a w Trieście 18. W Neapolu wśród statków unieruchomionych przez strajk znajduje się 21 tys. toinowy grecki statek pasażerski „Queen Anna Marta” który odbywa rejs z 320 pasażerami na pokładzie.

Napalm na „Torrei Ganyofi”

• LONDYN (PAP)
Wczoraj, tj. w środę, okręty marynarki wojennej i samoloty brytyjskiego lotnictwa wojskowego ponownie zbombardowały resztki wraku tankowca „Torrei Canyon”. Tankowiec ten został podpalony w ubiegły wtorek po zrzuconiu trzystu 450-kilogramowych bomb zapalających, ale wysoka fala ugasiła pożar po 4 godzinach. Drugie bombardowanie resztek zbiornikowca odbyło się przy użyciu bomb napalmowych. Agencja Reutera pisze, że nawet jeśli tankowiec i jego ładunek 60 tys. ton ropy zostanie zniszczony, to pozostałe 60 tys. ton ropy, które już wyciekło z jednostki, przez wiele lat będzie zanieczyszczać plażę na południowym wybrzeżu W. Brytanii.

Wokół problemu wietnamskiego

Nowe propozycje U Thanta

NOWY JORK (PAP)
Korespondent PAP red. Górnicki donosi: Sekretarz generalny ONZ U Thant spotkał się w ubiegły wtorek z ponad 400 dziennikarzami na konferencji prasowej, która niemal w całości poświęcona była kryzysowi wietnamskiemu. U Thant odczytał na wstępie obszernie oświadczenie na temat swych nowych propozycji, które 14 bm. przedstawił „wszystkim stronom zainteresowanym w

Nowe propozycje U Thanta

1. Zawieszenie działań wojennych w całym Wietnamie

2. Podjęcie wstępnych, wyjaśniających rozmów między uczestnikami konfliktu, ew. z udziałem innych krajów.

3. Wznowienie Konferencji Genewskiej.

U Thant wyjaśnił, że w jego rozumieniu nie można „osiągnąć żadnego trwałego porozumienia politycznego w Wietnamie Południowym bez udziału zarówno Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, jak i przedstawicieli władz południowo-wietnamskich. U Thant dał do zrozumienia, że istniejące w USA zamiary dalszego rozszerzenia zakresu bombardowań IDRW oraz ogólnej intensyfikacji

Dorobek i potrzeby koszalińskiej kultury

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodnictwo obrad objął minister Lucjan Motyka. Z uznaniem odniósł się do najszybszych osiągnięć kulturalnych na terenach, które „były 22 lata temu mocno zdewastowane. Minister Motyka zwrócił uwagę, że problemów kultury nie można rozpatrywać tylko z punktu widzenia twórców i popularyzatorów, lecz jako funkcję kształtowania społeczności. Rolę kultury w naszym społeczeństwie określił „Kongres Kultury Polskiej.

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Klemens Cieślak omówił aktualne problemy rozwoju kultury w województwie.

Rozpoczęła się dyskusja. Zabrało w niej głos 19 osób, w ich liczbie wiceministrowie: Kazimierz Rusinek i Tadeusz Zaorski, dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków — Mieczysław Ptasnik i dyrektor departamentu ministerstwa Czesław Kałużny.

Dyskutanci przedstawiając dorobek poszczególnych dziedzin kultury, sygnalizowali jednocześnie wiele spraw, których rozwiązanie wymaga pomocy ministerstwa, ale również i takich, które mogą być załatwione siłami województwa i powiatów.

Na czoło dyskusji wysunęła się kwestia modelu, struktury, finansowania i wyposażenia placówek kulturalnych od domów kultury poczynając na ośrodkach gromadzkich kończąc. Postulowano przede wszystkim złagodzenie rygorów dochodowości w domach kultury celem rozszerzenia pracy instruktażowej i popularyzacji. Sprawa ta, jak zapowiedział wiceminister T. Zaorski jest już na drodze do uregulowania. Proponowano także wprowadzenie norm zużycia sprzętu będącego w dyspozycji placówek kulturalnych.

Wszystkie sprawy, które w dyskusji podjęto, zostały przekazane do odpowiednich komisji i komisji. W tym celu zostały powołane komisje, które mają za zadanie zbieranie materiałów i przygotowanie na posiedzenie Kolegium, jak i w dyskusji postulowano konieczność budowy średniej szkoły muzycznej w Koszalinie, powiatowego domu kultury w Złotowie i in. Postulaty te spotkały

się ze zrozumieniem ministerstwa, które przyrzekło popierać starania o ich realizację.

Poruszono też kwestię koordynacji środków finansowych na działalność kulturalną. Trudno o nią np. w gromadzie, ponieważ instytucje centralne nie mogą się poróżnić. Jako przykład pożytecznej inicjatywy dyrektor Cz. Kałużny przedstawił fundusz rozwoju kultury w Kieleckiem, dzięki któremu tylko w ciągu jednego roku uzyskano na inwestycje i zakup sprzętu 12 mln zł.

W dyskusji zabrał również głos I sekretarz KW PZPR, tow. Antoni Kuligowski. Mówił o wzajemnym uwarunkowaniu rozwoju gospodarczego i kulturalnego młodego i w wielu dziedzinach zapóźnionego jeszcze w rozwoju województwa. Model gospodarczy, jak również kształt kultury dopiero się rysuje. We wzajemnej współpracy koszalińskich władz i ministerstwa będziemy

szukali rozwiązań złożonej i niełatwej problematyki kulturalnej. Województwo koszalińskie — mówił tow. Kuligowski — stwarza szanse młodym. Muszą mieć zapewnioną nie tylko ciekawą pracę w nowoczesnym przemyśle i rolnictwie, ale powinni dobrze mieszkać oraz znajdować zaspokojenie swoich potrzeb kulturalnych, godziwą rozrywkę i wypoczynek.

Do problemów poruszonych w dyskusji i wniosków zawartych w materiałach ustosunkował się minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. Wyrażając zadowolenie z rzeczywistości wystąpień i postulatów, minister podkreślił, że ministerstwo będzie popierało te wnioski i postulaty, które zmniejszą dysproporcje między Koszalińskiem a innymi województwami. Do władz wojewódzkich należy zapewnienie wykorzystania istniejącej bazy i środków.

Zarówno I sekretarz KW PZPR, tow. Antoni Kuligowski, jak i przewodniczący Prezydium WRN ob: Tadeusz Makowski serdecznie podziękowali ministrowi i członkom Kolegium oraz koszalińskim działaczom za owocny udział w dyskusji.

Z. MICHTA

Sytuacja w Wietnamie

Waszyngtońskiej obłudy — cicić dalszy

(Dokończenie ze str. 1)

Temat rzekomego „poszukiwania pokoju” przez Stany Zjednoczone i „nieprzejednania” stanowiska Hanoi” rozwinięty został szeroko na konferencji prasowej Ruska. Sekretarz stanu odmalował na nim obraz świata, na którym wszyscy „poza Hanoi i Pekinem” dążą do zakończenia wojny na drodze „bezwzględnych negocjacji”. Rusk powtórzył stanowisko administracji amerykańskiej w kwestii bombardowań DRW, podkreślając ponownie, że nie zostaną one przerwane.

Agencje zachodnie podają, iż również reżim sajgoński „za nie Kolegium, jak i w dyskusji postulowano konieczność budowy średniej szkoły muzycznej w Koszalinie, powiatowego domu kultury w Złotowie i in. Postulaty te spotkały

dują Demokratyczną Republikę Wietnamu. Ostatnio przeprowadzono wiele nalotów obrzucając bombami różne obiekty przemysłowe, mosty i szlaki komunikacyjne.

W Wietnamie Południowym amerykańskie superfortece „B-52” dokonały dwóch nalotów. Przepuszczalne pozycje partyzanckie.

Wczoraj tj. w środę o godzinie 3.00 nad ranem partyzanci południowowietnamscy zestrzelili dwumotorowy samolot amerykański Ac-47” typu „Dragon Ship”, w odległości 32 km na południowy wschód od Da Nang. Sześciuosobowa załoga maszyny poniosła śmierć.

Humphrey w NRF

HAGA — BONN (PAP)

Wiceprezydent USA Hubert Humphrey odbywający dwutygodniową podróż po krajach Europy zachodniej — przybył wczoraj do stolicy NRF — Bonn. Spotka się on tam m. in. z bfińskim ministrem spraw zagranicznych Willy Brandtem i kanclerzem Kiesingerem oraz otworzy konferencję przedstawicieli dyplomatycznych USA w kapitalistycznych i socjalistycznych krajach Europy.

Poprzednio Humphrey bawił w Genewie i w Hadze.

Głównym tematem rozmów, jakie wiceprezydent Humphrey przeprowadził w Bonn będą stosunki Wschód — Zachód, kwestia napięcia międzynarodowego, projekt układu o nie-rozprzestrzenianiu broni nuklearnej oraz problemy finansowe w stosunkach Bonn — Waszyngton. Pierwsze spotkanie Humphreya z Brandtem odbyło się wczoraj.

Koledze

mgr Antoniemu Magnowskiemu

wyrazy współczucia z powodu zgonu OJCA składają

DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PPPT W KOSZALINIE

Z Kraju Rad

Plenum WCSPS

MOSKWA (PAP)
W Moskwie trwają obrady plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS).

Referat w sprawie wprowadzenia w ZSRR 5-dniowego tygodnia pracy wygłosił przewodniczący WCSPS, W. Griszyn. Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy z dwoma wolnymi dniami ma być w zasadzie zakończone do dnia 7 listopada br. — do dnia 50-rocznicy państwa radzieckiego.



• PHENIAH

Wojska USA w Korei Południowej zostaną wyposażone w ruchome wyrzutnie sterowanych rakiet przeciwlotniczych „Red Eye”. Rakiety tego typu przeznaczone są do walki z samolotami, dokonującymi ataków z małej wysokości.

• RZYM

W Latina na południe od Rzymu ma być wybudowany pierwszy włoski reaktor nuklearny według własnego projektu. Rozpocznie on pracę w 1971 roku.

• DELHI

W jednej z wiosek w północnej Indii spadł w tych dniach silny grad zabijając jedną osobę i 24 krowy. Kuie gradu były wielkości piłek tenisowych.

PARYŻ

Francuskie towarzystwo transportowych linii lotniczych potwierdziło informację o śmierci 11 osób podczas katastrofy samolotu DC-4 na lotnisku w Karaczi. Samolot rozbił się o most położony w pobliżu lotniska.



W 513. grze „Gryfa” stwierdzono ogółem 4.674 wygrane, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1w wysokości 9.402 zł, z pięcioma trafieniami — 13 po 1.424 zł, z czterema trafieniami — 467 po 42 zł, z trzema trafieniami 4.193 po 5 zł.

Wygraną II stopnia stwierdzono w Połczynie-Zdroju, w PO 124.

Piątki zwykłe padły: 8 w Szczecinie, 1 w Goleniowie, 3 w Słupsku, 1 w Myśliborzu.

Specjalny fundusz premiiowy na „6” wzrósł o kwotę 16.000 zł i na 514. grę wynosi 161.000 złotych.

Niedzielne losowanie odbędzie się w Koszalinie, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, o godz. 12.

K-961

Z ZSRR

Kara śmierci za morderstwo

• MOSKWA (PAP)

W pociągu na trasie Leningrad — Moskwa, Władimir Smirnow przedstawił się młodzieńki kolejarz jako wdowiec, powiedział, że jest inżynierem i jedzie służbowo na kilka dni do Moskwy. Mówił, że nie ma gdzie się zatrzymać. Kolejarka zaprosiła go do siebie. Smirnow skorzystał z zaproszenia, a następnego dnia oświadczył się dziewczynie. W nocy zamordował ją i ograł.

Był to notoryczny bigamista i przestępca, karany już za kradzież. Grasował w różnych miastach. Oszukiwał i okradł 14 dziewcząt. Sąd nie oszczędził przestępcy. Skazał go na karę śmierci. Prezydium Rady Najwyższej RFSRR odrzuciło prośbę Smirnowa o ułaskawienie.

Wyrazy współczucia

Kol. Michałowi Magnowskiemu

w związku ze zgonem OJCA składają:

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY WZGS KOSZALIN

Makabryczne odkrycie

• NOWY JORK

W przeddzień Wielkanocy funkcjonariusze policji stanowej w New Jersey i agencji FBI dokonali makabrycznego odkrycia. W farmie kurzej w Jackson-Township wykopano grób, w którym znaleziono zwłoki 9 osób, poszukiwanych przez policję i dwóch młodych kobiet z półwielki. Zostali oni zamordowani przez członków mafii, zajmującej się handlem narkotykami.

Według przypuszczeń / policji, były to osoby, które złamały przysięgę mafii i zostały podstępnie aamordowane. Były to policjanci w wyftv, mogą być



mm

NJ1967 — jubileuszowym roku władzy radzieckiej — oddanych będzie do użytku w Vzbekistanie kilka dużych zbiorników wodnych. Jeden z nich to Paczkamar budowany w Stepie Karszyńskim (obwód Kaszka-Daryjski). Wkrótce już rozpocznie się jego napełnianie. W pierwszym etapie „sztuczne morze” przyjmie 40 milionów metrów sześciennych wody z Czardarii. Całkowita pojemność zbiornika wyniesie 280 milionów metrów sześciennych.

Na zdjęciu: miejsce, gdzie powstanie ogromny zbiornik wodny.

CAF — TASS

• ZSRR przygotowała nowy eksperyment załogowy it Laboratorium kosmiczne wielkości wagonu kolejowego pokazane zostanie w Kanadzie • Za 5 lat loty załogowe na Księżyc po utartym szlaku

Opiekun radzieckich kosmonautów, jeden z kierowników radzieckiego załogowego programu kosmicznego, generał Mikołaj Kamanin, przyjął w swoim sztabie moskiewskiego korespondenta Agencji Robotniczej red Ryszarda Badowskiego oraz specjalnych wysłanników Biuletynu Informacyjnego Instytutu Lotnictwa w Warszawie, red. red. Jerzego Grzegorzewskiego i Janusza Babiejczuka. Z obszernego wywiadu udzielonego przez gen. Kamanina przedstawicielom prasy polskiej podajemy najciekawsze fragmenty.

Loty załogowe

W OSTATNICH dwóch latach ZSRR nie przeprowadzała lotów załogowych, ale wysłał w przestrzeń pozaziemską dużą ilość stacji i urządzeń automatycznych, wśród nich kilkadziesiąt sputników z serii „Kosmos”, satelity telewizyjne „Mołnia”, naukowe obserwatoria „Proton” oraz liczne laboratoria księżycowe, z których część miękko wylądowała na Srebrnym Globie, inne zaś stały się sztucznymi satelitami Księżyca. W tym roku ZSRR będzie kontynuowała dotychczasowe kierunki badań Kosmosu oraz prowadzić przygotowania do kolejnych wypraw załogowych.

„Nie spieszymy się z lotami załogowymi — oświadczył generał Kamanin — gdyż pospiech prowadzi do nieszczęśliwych wypadków, czego dowodem tragiczna śmierć trzech kosmonautów amerykańskich w statku „Apollo”. Nowe loty, do których szykujemy się obecnie, będą bardziej skomplikowane niż poprzednie i przygotowanie do nich musi być odpowiednio dłuższe. Gdy postanowiliśmy wysłać w Kosmos Gagarina, przeprowadziliśmy około tysiąca prób sprzętu oraz zespołów statku kosmicznego. Przed lotem Leonowa dokonaliśmy czterech tysięcy podobnych czynności kontrolnych.

Przygotowanie kosmonautów do lotu składa się z dwóch części. Pierwsza — to zdobycie ogólnych wiadomości teoretycznych i uzyskanie właściwej sprawności fizycznej. Druga to bezpośrednie przygotowanie do konkretnej wyprawy. Gagarin potrzebował 2—2,5 miesiąca na opóźnianie wszystkich czynności związanych z pilotowaniem statku „Wostok”. Bielajew i Leonow szykowali się do lotu na „Woschodzie” przez cały rok, chociaż przedtem wraz z Gagarinem przeszli cały kurs podstawowego szkolenia kosmonautów. Tak więc niech nikogo nie dziwi nasz brak pośpiechu w forsowaniu lotów załogowych. Podkreślam raz jeszcze: lot, który nastąpi, wymaga gruntownego przygotowania”.

Jubileusz w Kosmosie

W TYM roku upływa 10 lat od chwili, gdy ZSRR zapoczątkował erę kosmiczną oraz 50 lat od zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Czy kosmonauci radzie-

cy nawiążą do tej podwójnej okazji lotem, do którego tak gruntownie się przygotowują?

Odpowiadając na to pytanie, generał Kamanin rzekł: „Nie chcemy wiązać naszych przygotowań z żadną konkretną datą. Gdy statek i załoga będą gotowe do lotu — damy sygnał startu. Może zbiegnie się on z

zaistnieje potrzeba, będziemy dysponować większymi rakietami niż „Saturn 5”. Jak wiadomo raketę nośną typu „Proton” ZSRR posiada od kilku lat. W tym czasie prowadzone były jednak liczne próby nowych kosmicznych rakiet nośnych na Oceanie Spokojnym”.

Kiedy na Księżyc?

„E jestem w stanie podać wam daty pierwszego lotu załogowego na Księżyc — powiedział generał Kamanin. — Wiele jest jeszcze tutaj do zrobienia. Jedno jest

WYWIAD

GENERAŁA MIKOŁAJA KAMANINA DLA AGENCJI ROBOTNICZEJ

jubileuszem, może nastąpi później. Musimy mieć pełną gwarancję, że lot będzie udany”.

Loty załogowe w Kosmosie stają się coraz trudniejsze i generał Kamanin wyraził opinię, że niezbędne będą powtórki niektórych eksperymentów. Ustosunkowując się do informacji prasy amerykańskiej, że ZSRR w najbliższym czasie wprowadzi na orbitę statek 6—8-osobowy, generał Kamanin powiedział: „Nie sądzę, aby rozwój kosmonautyki załogowej musiał się odbywać koniecznie takimi krokami. Często na Zachodzie przypisuje się nam większe możliwości niż te, którymi dysponujemy aktualnie, aby w ten sposób zmniejszyć wrażenie, jakie każdy radziecki sukces kosmiczny wywiera na świecie. Z czasem będziemy mieli ogromne statki, obecnie nie stawiamy sobie jednak za cel bicia rekordów kosmicznych”.

Laboratorium Proion

i nowe rak'efy nośne

NAJWIĘKSZĄ rakieta

nośna, jaka wyniosła na teczny orbitę radziecką rakieta „Proton”. Laboratorium umieszczone przez nią w Kosmosie posiada masę przeszło 12 ton. Generał Kamanin porównał wielkość tego laboratorium bez ostatniego stopnia rakiet nośnej — do wielkiego polskiego, w którym odbywaliśmy rozmowę. Było ono mniej więcej tak duże jak wagon kolejowy. Laboratorium „Protona” w naturalnej wielkości przedstawia ZSRR w tym roku na wystawie światowej w Montrealu — oznajmił nasz rozmówca.

„Saturn 5”, na którym pracują obecnie Amerykanie i który ma służyć dla realizacji programu księżycowego, będzie większy od radzieckiego „Protona”, ale — jak powiedział Kamanin — konstruk-

torzy radzieccy stale udoskonalają swoje rakiety. Kiedy i

ZGODNIE z zapowiedziami uczonych, ZSRR przystąpił do stworzenia stałej satelitarnej służby pogody. Funkcje meteorologiczne pełnią na razie satelity z serii „Kosmos”, wyposażone w specjalną aparaturę, która przekazuje na Ziemię zdjęcia chmur, dokonane przy pomocy kamer telewizyjnych nad morzami i kontynentami oświetlonymi przez Słońce oraz przy pomocy urządzeń na promieniu podczerwone — nad połaciami globu spowitymi mrokiem nocy.

Dotychczas umieszczono na orbicie dwa sputniki meteorologiczne Start „Kosmosu-122” w czerwcu ubiegłego roku obserwował na kosmodromie Bajkonur prezydent Francji, de Gaulle. 28 lutego br. misję stałego zwiadowcy pogody powierzono satelicie „Kosmos-144”. Dla obu sputników została ustalona identyczna orbita kołowa, która przebiega w odległości 625 km od powierzchni Ziemi. Jednakże mają one różne kąty nachylenia w stosunku do płaszczyzny równika: pierwszy — 65 stopni, drugi — 81,2 stopnia.

Satelita „Kosmos-144” obiega Ziemię w ciągu niespełna 100 minut, przesyłając potok informacji o pogodzie obszerniejszy niż raporty kilku tysięcy ziemskich stacji meteorologicznych. Opracowują ją dwie

maszyny elektronowe zainstalowane w Centralnym Ośrodku Hydrometeorologicznym w ZSRR, którym kieruje prof. Eugeniusz Fiodorow. 30 lat temu brał on udział w pierwszej radzieckiej wyprawie polarnej

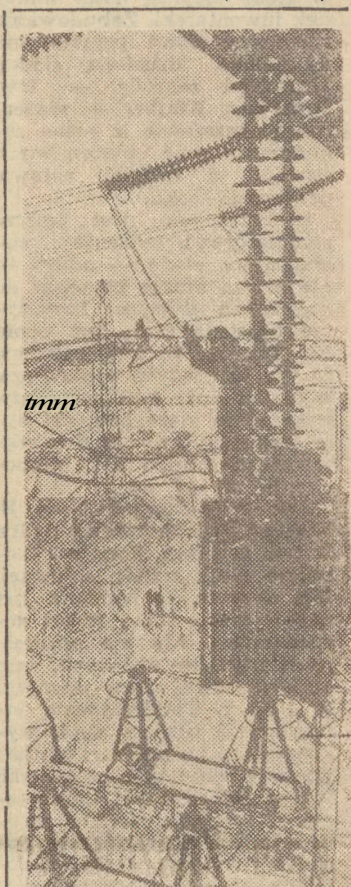
na dryfującej krze lodowej, przesyłając przez radio informacje o pogodzie z obozu Papanina. Była to jedna z pierwszych prób objęcia obserwacją meteorologicznymi Arktyki, uważanej za ziemską „kuchnię pogody”.

Dziś Związek Radziecki posiada w Arktyce szereg automatycznych stacji dryfujących, a sputnik „Kosmos-144” nadaje relacje o sytuacji meteorologicznej na odcinku od Bieguna Północnego do południowego cypla Afryki w ciągu niespełna 40 min. Na satelicie działają dwie kamery telewizyjne wysyłające na Ziemię zdjęcia pól lodowych, chmur, powierzchni lądów i oceanów. Na tej podstawie sporządzane

są perspektywiczne prognozy pogody. Centralny Ośrodek Hydrometeorologiczny w ZSRR dzieli się najciekawszymi materiałami ze stacjami meteorologicznymi za granicą.

„Kosmos-144” wyposażony został także w aparaturę służącą do pomiarów oromienionania odbitego od powierzchni Ziemi, chmur i atmosfery naszej planety. Codzienne prognozy pogody dla całego terytorium Związku Radzieckiego włączają od początku mar-

ca informacje otrzymane z pokładu satelity Ziemi. (WiT-AR)



ZACHODNIA Syberia jest obecnie olbrzymim tere-
nem, który z czasem
zmieni się w największe ra-
dzieckie zagłębie przemysłu
metalurgicznego. Obok nowych
hut, rozbudowy istniejących
kombinatów, powiększających
się miast przemysłowych — na
Syberii powstaje wielka ma-
gistra energetyczna.

Na zdjęciu: ekipa monta-
żowa przy pracy na odcinku
ŁEP-500 zachodniosyberyjskiej
linii wysokiego napięcia.

CAF — TASS

Diamenty pod Woroneżem

GEOLODZY radzieccy odkryli pod Woroneżem złoża kimberlitu; jest to magmowa skała głębinowa, która zazwyczaj zawiera diamenty. Wypełnia ona kominie wulkaniczne w okolicach Kimberley w Afryce Południowej (stąd nazwa), w Rodezji, Kongu.

Kimberlit naprowadził 10 lat temu geologów radzieckich na ślad jakichkolwiek złóż diamentowych. W pobliżu słynnego kominu „Mirnyj” powstało miasto o tej nazwie, liczące dziś przeszło 20 tys. mieszkańców. Obecnie w okolicach Krepu Polarnego przystąpiono do eksploatacji złóż dwu dalszych diamentowych kominów oraz do budowy miast Ajchał i Udadcznaja. Ostatnio odkryto nowe złoża diamentowe w Jakucji, wszystkie jednak z dala od terenów zamieszkałych oraz dróg.

Diamenty występują w ZSRR także na Uralu, jednakże nie w postaci jednolitych złóż a jedynie w formie luźnych rozsypek. Dawne rzeki odmyły tutaj skałę kimberlitową.

Odkrycie diamentów na wielkiej płycie rosyjskiej stałoby się sensacją. Podziemne złoża kimberlitu ciągnie się pod Woroneżem na przestrzeni 60 km. Przystąpiono tu już do badawczych prac wiertniczych. W 1965 roku pod Woroneżem znaleziono również ślady złota.

(WiT-AR)

Księżyc

— kosmodromem

STARTY dalszych stacji automatycznych w stronę Marsa i Wenus odbywać się będą prawdopodobnie przed zagospodarowaniem Księżyca, ale dla lotów załogowych w stronę innych planet Księżyc posłuży zapewne jako kosmodrom. Statki międzyplanetarne będą wówczas inne, niż obecne typy aparatów kosmicznych. Na Księżyc polecą odpowiednio zmodyfikowane i rozwinięte aparaty typu obecnego. W zeszłym roku, wysyłając na przeszło 3 tygodnie w Kosmos dwa psy, Wiatarka i Węgielka, ZSRR nie tylko przeprowadził ważne doświadczenia biologiczne, ale skontrolował statek, który gwarantuje odpowiedzialną hermetyczność w czasie tak długiego lotu, właściwą temperaturę, ciśnienie, skład gazów itp.

Notował:

RYSZARD BADOWSKI

HUKOWCY prowadzący badania na Syberii zastosowali maszynę elektroniczną do poszukiwania złóż złota.

Za pomocą tej maszyny przeanalizowano mało zbadane obszary jednego ze złotonośnych terenów wschodniej Syberii, po czym przeanalizowano dobrze zbadane rejonu tej strefy. Egzamin wykazał, że maszyna rozpoznaje złotonośne pokłady w 85 przypadkach na 100, czyli wykonuje tę pracę lepiej niż człowiek.

Przy pomocy maszyny sporządzono mapę prognoz występowania złota dla wielkiego obszaru Syberii Wschodniej, gdzie znajdują się ważne rejonu wydobycia drogiego metalu.

Aby zbadać i sprawdzić maszynę, cały badany obszar — wieśset kilometrów kwadratowych — podzielono na 600 kwadratów. Informacje o budowie geo-

Maszyna elektroniczna pomaga W poszukiwaniu złota

logicznej tych wycinków kodowano, przenoszono na karty perforowane i wprowadzono do maszyny.

Na próbę badacze pozbawili maszynę niektórych informacji. Jeśli brakująca informacja była nieistotna, wyniki egzaminu pozostawały dobre. Jeśli natomiast maszyna uznawała brakującą informację za ważną, wzrastała liczba błędów. Próbowano ona wówczas uzupełnić informacje, zwracając się do innych danych.

Eksperyment powiódł się dzięki specjalnemu programowi rozpoznawczemu, na którym pracowała maszyna. Opracowany przez moskiewskiego naukowca, Michaiła Bongarda, program ten modeluje sposób rozpoznawania obrazów przez człowieka. Maszyna analizuje dane geologiczne, geochemiczne, geofizyczne i radiacyjne. W oparciu o wyniki takiej kompleksowej analizy można uzyskać pewne informacje o złotoności danego rejonu. (NNT-PAP)

(WiT-AR)

Traktor na poduszce powietrznej

W Instytucie Mechanizacji Rolnictwa na Białorusi konstruowano prototyp gąsienicowego traktora, który może się poruszać na poduszkach powietrznych. Traktor wykazał dobre walory trakcyjne.

(WiT-AR)

Radziecka nauka i technika

Poiargowe refleksie

OPUSTOSZAŁY hale targowe, goście rozjechali się już do domów, a Poznań wrócił do normalnego życia. Na terenach targowych rozpoczęły się przygotowania do kolejnych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jednakże w miastach, w zakładach pracy i zjednoczeniach jeszcze przez długie tygodnie będzie komentowało się wydarzenia ostatnich TK „Wiosna 67” i towarzyszącą im atmosferę.

Właściwie to już od samego początku liczono się z niepełnym wykorzystaniem oferty przemysłu. Ale nie spodziewano się porażki. A tak, wbrew jakimkolwiek próbom usprawiedliwień, należy określić nie sprzedanie aż 17 proc. całości oferowanych towarów o wartości około 6 miliardów złotych!

Atmosferę jaka towarzyszyła tegorocznym targom wiosennym najlepiej scharakteryzują wypowiedzi dwóch osób związanych z produkcją i handlem obuwem.

Oto co powiedział po targach wicedyrektor Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego — Jan Ciesielski: „Naszym zdaniem, oferowany asortyment obuwia skózanego odpowiadał potrzebom rynku i zamówieniom odbiorców. W zasadzie wszystko w tej grupie towarowej zostało sprzedane. Jeśli natomiast chodzi o obuwie tekstylne, to handel nie skorzystał z oferowanych członków oraz letniego obuwia damskiego na niskim obcasie. W jednym i drugim przypadku chodzi o znaczne ilości.

Nie bardzo wiemy, dlaczego tak się stało, skoro wzory były ładne, modne, barwne i zakwalifikowane przez komisję mody. Handel twierdzi, że nie mógł dokonać zakupów, bo ma znaczne zapasy tego obuwia, a nadto większość modeli powinna ulec przecenieniu. Można wyobrazić sobie, jakie będą konsekwencje takiego postępowania. My nie podejmujemy produkcji modnego obuwia, a handel będzie dysponował tylko przestarzałymi wzorami”.

Tu Studenckie Kolo Ieszaianian w Poznaniu

(Inf. wł.) Ożywiona działalność prowadzi Studenckie Koło Koszalińskie w Poznaniu, którego przewodniczącą jest Bogumiła Fiutek. Ostatnio w Poznaniu gościli przedstawiciele kilku naszych instytucji, mających rwyh stypendystów w WSR i Politechnice. Plonem tych i poprzednich spotkań będzie wizyta w Koszalinie grupy stypendystów. W dniach od 14—16 kwietnia wezmą oni udział w spotkaniu z władzami i poznają miejsca swej przyszłej pracy.

Na ten rekonesans przyjadą już zaznajomieni z Ziemią Koszalińską, albowiem wcześniej obejrzą kilka filmów dokumentalnych dostarczonych przez nasz „Filmos”. W trakcie pobytu w Koszalinie studenci zamierzają też kilka godzin przepracować w czynnie społecznym.

O ożywionej działalności SKK świdrzy również to, iż za kilka dni grupa studentów odwiedzi licea ogólnokształcące w województwie i zapozna maturzystów z kierunkami studiów na uczelniach poznańskich. A w ogóle jeśli ktoś chce zasięgnąć informacji o studiach w Poznaniu, to niech tnisze na adres Koła: Poznań, plac Wolności 6, ZW TRZZ.

(łab)

„Agrochem” w akefi

W propagowaniu nawozów mineralnych, a zwłaszcza w racjonalnym ich stosowaniu dużą rolę odgrywają placówki „Agrochemu” — przedstawicielstwa zakładów produkcji i zbytu nawozów. Np. oddział „Agrochemu” w naszym województwie przystąpił w tym roku do zakładania niemal masowo poletek tzw. demonstracyjnych z nawożeniem podstawowych roślin uprawnych i użytkowych zielonych. Ponad 350 polek, każde o powierzchni n.5 ha, założy w kółkach rolniczych, około 200 — na łąkach i pastwiskach; Wspólnie z instytutem TUNG zostanie założonych 75 poletek, a ze służbą ochrony roślin (badania zalet środków chejijicznych)

Nim jednak zagrzmimy oburzeniem na handlowców, którzy na targach zobaczymy dopiero z jakim skutkiem, kreowali rolę wyrażycieli naszych gustów i upodobań, posłuchajmy głosu ich przedstawiciela.

Oto wypowiedź dyrektora Centrali Handlu Obuwem — Jerzego Sadowskiego. — „Wszystkich potrzeb rynku w

Marzenie o dobrym tai e

asortymencie nie zaspokoimy, powiem oferta-była niedostateczna. Będą braki, zwłaszcza w obuwie o wysokim standardzie i to zarówno w damskim jak i męskim. Dokonałmy pełnych zakupów oferty, bez ograniczenia w dziale obuwia męskiego, powodując jedynie przesunięcia w asortymencie. W stosunku do kozaczków trzeba było zażądać zmian we wzornictwie. Po przepracowaniu nie będzie przeszkadza w odbiorze towaru.

Nie skorzystaliśmy z całej oferty przemysłu w dziale obuwia tekstylno: letniego damskiego i zimowego męskiego. Na to ostatnie popyt jest zdecydowanie malejący. Damskie obuwie tekstylne jest natomiast brzydkie, zrobione z kiepskich tkanin, źle konserwujących się itd.

Również do oferty obuwia tekstylno-gumowego musieliśmy ustosunkować się powściągliwie, bowiem jest ono wykonane z brzydkich tkanin i według złych wzorów”.

Znamy już opinie przedstawicieli przemysłu i handlu. Obaj wyuszczyli swoje racje i poglądy, a w konsekwencji nie wiemy o co chodzi. Jedyne, co niezbicie wynika z tych wypowiedzi, to pewność, że sytuacja absolutnie nie ulegnie zmianie. Nadal w sklepach będą oferowali nam niemożliwą szarżynę. Ale kto jest temu winien, zapewne nikt nie zdoła wyjaśnić.

Na TK „Wiosna 67” najbardziej ucierpiał przemysł spożywczy. Przedsiębiorstwa z tej dziedziny przemysłu uzyskały najmniejsze zamówienia, gdyż zabrakło amatorów na cukierki, dżemy, wino owocowe itp. Osobiście bardzo żałuję, że podobnej kuracji wstrząsowej jak producentom mazi bez smaku zwanej dżemem czy obrzydliwych sikaczy nie zaaplikowano producentom obuwia. Widać, handlowcy z branży obuwicznej są mniej

Komunikat -Comsat” - WASZYNGTON

Międzynarodowe Konsorcjum satelitów telekomunikacyjnych (COMSAT) ogłosiło, że satelita „Atlantic II” został umieszczony na prawie idealnie kołowej orbicie okołoziemskiej. Apogeum tej orbity wynosi 36.235 km, a perigeum — 35.710 km.

odważni, bądź też poczuwają się do winy i ratują swych współników. Niemniej, wcześniej, czy później, będzie to konieczne.

Tak się bowiem składa, że przy okazji targów przemysł obuwiczny obiecuje znaczną poprawę. Dowodem tych zapewnień mają być liczne nowe modele. Kiedy jednak dojdzie do realizacji przyrzeczeń, ze wszystkich stron trąbią na odwrot.

Najpierw przedsiębiorstwa zastrzegają sobie 30-dniowy termin na przeanalizowanie umów i potwierdzenie zamówień. To już jest pierwsza furtka. Przy tej okazji można pod różnymi pozorami, wyeliminować niewygodne dla fa-

planem ilościowym, kosztem jakości.

Nie bez znaczenia jest także skostnienie organizacyjne. Nim nowy model przebrnie przez wszystkie komisje mody i kwalifikacyjne, nim uzgodni się dostawy surowców i podejmie produkcję, mija przeciętnie półtora roku. Akurat tyle, by przestał być modnym. W trakcie okaże się jednak, że Centrala Handlu Obuwem złoży zamówienie na ten model i zażąda wykonania go ze skóry np. cielęcej, a jednocześnie jako gestor surowców skórzanych przyzna fabryce skóry... świńskie. Do takich bowiem przypadków dochodzi również w obecnym układzie organizacyjnym.

Wydaje się, że wyeliminowanie tych barier, zlikwidowanie najprzeróżniejszych komisji mody, które chcą swymi gustami uszczęśliwiać klientów, bardziej urealni nasze marzenia o dobrym bucie.

Na marginesie sytuacji jaka wytworzyła się na rynku warto zgłosić kilka uwag pod adresem producentów obuwia z naszego województwa. Na razie są bardzo skromni, ale już za kilka lat...

Właśnie za kilka lat! Należy mieć nadzieję, że przemysł obuwiczny upora się w tym czasie ze swymi słabościami i zacznie wreszcie produkować obuwie dla ludzi. Słupska fabryka pojawi się ze swymi butami na rynku w momencie, kiedy wymogi klienta będą znacznie wyższe. Tymczasem w Słupsku szkoli się drobna część przyszłej załogi na jednym modelu — prymitywnych pionierkach. Ludzie, którzy za 2—3 lata będą mieli pełnić obowiązki instruktorów nauki zawodu, w gruncie rzeczy będą umieli produkować jeden model prymitywnych butów. Dzieje się tak dlatego, że warsztat szkolny traktuje się jak zakład produkcyjny z planem i premią za ilość. W pogoni za względną przecież rentownością zabrano sens słusznej myśli.

Jeszcze jest czas. Na razie handel odmówił przyjęcia obuwia tekstylnego. Za rok może i powinien stawiać większe wymagania także w obuwie skórzanym. Z jaką więc pozycją wejdziesz na rynek „słupski szewc”? Warto dziś o tym pomyśleć.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

z zielonego NOTESU

MOTTO:

„Malowany konik malowany wóz, malowane lale do miasteczka wiozł

BZYPOMNIJCIE sobie własne dzieciństwo. Mój drewniany konik, wystrugany z drewna przez ojca nie był zapejzany taki piękny jak konie na biegunach sprzedawane dziś w sklepach z zabawkami. Ale ten konik ożywiony dziecięcą fantazją pozwalał odbywać dalekie podróże w nieznany świat.

Jak każdy, lubie wspominać swoje dziecięce zabawki. Warczącego bąka (musiał być bardzo równo wytoczony), który pociągnięty za sznurek długo, długo wirował, drewniany samolotik zrobiony przy pomocy starszego brata. (Był widocznie nie gorszy od innych, gdyż wystawiliśmy go na tojsokiej tyczce przed domem, by wiatr mógł z furtkotem obracać jego śmigło). Pamiętam że z największym utęsknieniem oczekiwaliśmy każdego roku tego dnia, w którym do naszej wsi zjeżdżali ze swymi straganami odpustowi kramarze. Czego oni tam nie mieli i z jaką dumą pokazywał każdy z nas „kupną” zabawkę. Tandette i dość liche balety z zabawkami, ale ich największa zaleta tkwiła w tym, że były „kupne”.

Wszystkie dzieci lubią zabawki. Zawsze i wszędzie je lubiły, w mieście czy na wsi. Z tą tylko różnicą, że dziecko miejskie od dość dawna otrzymuje zabawki kupowane przy różnych okazjach w sklepie. Natomiast na wsi — zwyczaj kupowania zabawek nie jest jeszcze ani zbyt stary, ani też powszechny. Ale i na wsi — drewniany konik wyszrugany przez dziadka, bądź ojca, czy szmaciana lalka — zaczynają być wypierane przez zmechanizowane cuda. dioudziestego wieku. Na petono nie są jeszcze powszechne takie przypadki jak ten, o którym opowiadał mi wiceprezes WZGS, ob. St. Szymański. Otóż na ubiegłorocznym kiermaszu z zabawkami zorganizowanym w Tychowie* dwóch, rolników pokłóciło się za-

żarcie o mechaniczną rakietę. Była tylko jedna, a obydwa ją chcieli kupić, mimo że kosztowała aż 240 złotych.

Otóż nieprawda, że wieś nie chce kupować zabawek, chociaż geesy dokonały tego odkrycia stosunkowo niedawno. W 1964 roku spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w całym kraju sączydała różnych zabawek tylko za 57 milionów zł. Ale już rok później obroty zabawkami podkoczyły do 78 mln zł, a w roku ubiegłym sięgnęły 100 milionów. I chyba to właśnie spowodowało, że CPvS „Samopomoc Chłopska” odkryła, iż zabawki idą w wielkich sklepach jak woda. Co więcej — opracowano specjalny program upowszechnienia sprzedaży zabawek. Przyznam się, że przeczytałem go z takim samym zainteresowaniem jak gdyby dotyczył on intensyfikacji sprzedaży nawozów sztucznych. Nie będę go szczegółowo oma-

Malowany koni k...

wiał, gdyż wszystkie zarządy geesów otrzymały dokładne instrukcje i zarządzenia. Przewidują one wprowadzenie zabawek do wszystkich sklepów i to w szerokim braku, uzupełnienie do 30 marca br. braków w zaopatrzeniu, organizowanie wystaw potączonych ze sprzedażą zabawek i premiowaniem kupujących, specjalnych kiermaszy i festynów. W każdym województwie prowadzony będzie całoroczny konkurs (do 15. 1. 1968 r.) intensyfikacji sprzedaży zabawek o tytuł najlepszego geesu i najlepszego sklepu geesu w tej dziedzinie.

Wszystkim koszalińskim geesom życzę dużych sukcesów w kraju. I muszę przyznać, że zostałem bardzo mile zaskoczony planami koszalińskiej spółdzielczości. Planami, w których jest mowa o oddzielnych stoiskach zabawkarskich, i specjalnych gablotach, w których prócz artykułów pasmanteryjnych znajdą się zabawki, planami przewidującymi organizowanie kiermaszy i

Do zawodu traktorzysty



v*7vy.

W TYCH dniach kończą się kursy szkoleniowe ostatniej tej wiosny kursy traktorzystów i nowi aopepi tego zawodu wkrótce zasiadą za kierownicą ciągnika. W bieżącym sezonie szkolenia, zawadzi kierownik działu che-

wód traktorzysty zdobyło w naszym województwie około 1500 osób. Ponad 1200 kandydatów posiadających wstępny staż pracy w mechanizacji uczęszczało na dwumiesięczne kursy, natomiast 260 osób na kursy dłuższe, czteromiesięczne. Najliczniej miejsca na kursach obsadzili kandydaci z kółek rolniczych, łącznie ponad 900 osób następnie pracownicy pegeerów (400 osób), pomów i innych zakładów rolnych. Szkolenie kadry traktorzystów odbywało się, podobnie jak w ub. latach, w ośrodkach zorganizowanych przy pomach. Po raz pierwszy otwarto kursy również przy filiach pomów, mianowicie w Głównicach i Sianowie.

Nowością w szkoleniu kadry technicznej były kursy doskonalenia zawodowego, dające słuchaczom tytuł robotnika wykwalifikowanego i uprawniające traktorzysty — mechanika maszyn rolniczych. Takie kursy ukończyło 448 traktorzystów, w tym 258 z pegeerów 87 z pomów i 58 z kółek rolniczych. Tej formie szkolenia zamierza się w przyszłym sezonie poświęcić więcej uwagi. Planuje się także poszerzyć program zajęć na normalnych, wstępnych kursach traktorzystów. (\$)

Na zdjęciu:

Fragment sali wykładowej kurs-u traktorzystów przy POM w Miastku. Wykłady na temat zabiegów ochrony roślin Drożdż — Brunon Lipiński. Około 40 słuchaczy tego kursu rekrutuje się z pegeerów i kółek rolniczych.

Fot. J. Piątkowski

Jak stosować ściółkę torfową

© (INF. WŁ.)

W słupskim Technikum Rolniczym odbył się ostatnio pokaz amoniakowania i stosowania ściółki torfowej Jego organizatorem był Wojewódzki Zarząd Wodnych Melioracji w Koszalinie wspólnie z miejscowym Inspektorem WM. Pokaz poprzedził odczyt prof. dra Mariana Niklewskiego z Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie.

Jego uczestnikami byli m. in. specjaliści inspektoratów PGR oraz inspektoratów wodnych melioracji z całego województwa. Ponadto wzięli w nim udział uczniowie czwartych i piątych klas Technikum Rolniczego.

wystaw oraz zapraszanie na nie... rodziców, zakładającymi nawiązanie ścisłego kontaktu ze szkołami (organizow>a nie wycieczek na wystawy zabawek, głównie politechnicznych, które cieszą się najmniejszym powodzeniem, gdyż nie każdy potrafi toto zm.ontować i uruchomić). Wróżę tym wszystkim przed sięwzięciem duże powodzenie, gdyż w drugim półroczu 1966 r. sklepy i magazyny hurtowe spółdzielczości wiejskiej oczyszczono z zabawkowych bublei, a na ostatnich targach w Poznaniu zakupiono dużo dobrych, ładnych i niedrogich zabawek za sumę 2100 tys. złotych.

Już dziś martwię się w koszalińskim WZGS o dodatkowe zakupy, gdyż obroty zabawkami rosną bardzo gwałtownie. W 1965 roku — sklepy geesów sprzedały w naszym województwie zabawek za 2663 tys. zł, a w roku ubiegłym już za sumę 3675 tys. zł (wiejskie kioski „Ruchu” sprzedały zabawek na sumę ok. 500 tys. zł), z tym że od 15 listopada ub. roku do 15 stycznia br. zorganizowano w województwie 73 kiermasze, na których obroty wyniosły 2154 tys. złotych (na wspomnianym kiermaszu w Tychowie sprzedano zabawek za 30 tys. zł) Oczywiście, nie we wszystkich powiatach zabawki cieszyły się takim wzięciem. Jeśli na 1 mieszkańca terenu obsługiwanego przez gees przypadało w ub. roku 8 zł wydanych na zabawki to w pow. słupskim zaledwie 1,70 zł, w miasteczkim — 3,80 zł, szczecińskim — 4,40 zł, ale w białogardzkim aż 17 zł, drawskim 15 zł, a świdwińskim — 14,30 zł.

Wspominam o tych handlowych statystykach i wyliczeniach dlatego, że dowodzą one o zabraniu się do całego przedsięwzięcia z handlową głową i sercem. Także dlatego, że tali ogromne dysproporcje w wydatkach na uśmiech wiejskiego dziecka zostaną chyba w tym roku zlikwidowane. Jestem przekonany, że w wyniku tych poczynañ, coraz więcej wiejskich dzieci obdarowypanych będzie przez rodziców zabawkami nie tylko na gwiazdkę i od wielkiego święta, że na okazję kupienia zabawki nie trzeba będzie czekać, jak dawniej bywało, dorocznego odpustu czy jarmarku.

JÓZEF KIEŁB



PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
przypomina WSZYSTKIM POSIADA-
CZOM POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
ŻE Z DNIEM 31 MARCA BR.

upływa termin

płatności składki za ohowązkowe ubezpieczenie komunikacyjne

Płacąc składkę w terminie unikniesz dodatkowych kosztów, które w zależności od okresu zwłoki kształtują się od 5 procent do 20 procent należnej składki.
K-943

PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
W SŁUPSKU, UL. STAŹYŃSKIEGO 3, TEL. 45-21,

będzie kupowało konie rzeźne na EKSPORT:

4 IV 1967 Sławno godz. 10	18 IV 1967 Sianów godz. 10
7 „ „ Białogard „ 10 19 „ „ Szczecinek „ 10	
11 „ „ Bytów „ 10 20 „ „ Czaplinek „ 10	
12 „ „ Karlino „ 10 „ „ Złocieniec „ 13	
13 „ „ Będzino „ 12 21 „ „ Świdwin „ 10	
13 „ „ Kołobrzeg „ 10 25 „ „ Złotów „ 10	
14 „ „ Kalisz P. „ 12 26 „ „ Człuchów „ 10	
14 „ „ Wałcz „ 10 27 „ „ Barwice „ 10	
„ „ Bobolice „ 12 28 „ „ Miastko „ 10	

Słupsk — w każdą sobotę — godz. 10.

UWAGA: Wiek koni od 3 lat. Waga minimalna 320 kg.

Cena za 1 kg I klasa — 16 zł
II klasa — 14 zł
III klasa — 10 zł

Przy spędach koni rzeźnych będą kupowane konie ro-
bocze do Lasów Państwowych:

Wiek tych koni od 4—8 lat.

Minimalna waga 550 kg.

Maksymalna cena za 1 konia — 16.000 zł.

K-919-0

UWAGA! WYKONAWCY ZABIEGÓW CHE- MICZNYCH OCHRONY ROŚLIN.

PRZYPOMINAMY:

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Zdro-
wia z dnia 24 XI 1959 r. w sprawie bezpieczeństwa i hi-
gieny pracy przy stosowaniu środków chemicznych w
rolnictwie (Dz. U. nr 1, poz. 4 z dnia 9 I 1960 r.)

— pracownicy zatrudnieni przy przewoźce, magazyno-
waniu i stosowaniu środków chemicznych ochrony roś-
lin powinni być zaopatrzeni w odzież ochronną i sprzęt
ochrony osobistej jak: kombinezon przeciwpyłowy lub
ubranie dwuczęściowe z kapturem powlekane impra-
nilem, buty gumowe, rękawice ochronne, okulary
szczelne w oprawie gumowej, półmaskę lub maskę
przeciwpyłową.

Przed przystąpieniem do zabiegów ochrony roślin na-
leży powiadomić przewodniczącego gromadzkiej ra-
dy narodowej o miejscach i dniu wykonywania prac
związanych z użyciem środków chemicznych ochrony
roślin najpóźniej na 3 dni przed ich rozpoczęciem.

WOJEWÓDZKA STACJA
KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN
W KOSZALINIE

K-819-0

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI MIEJSKICH W KO-
ŁOBRZEGU ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji 7
budynków mieszkalnych w Smardzku, powiat Świdwin. W
przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia
8 IV 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 IV
1967 r., o godz. 10, w biurze RDIM Kołobrzeg. Szczegółowych
informacji udziela Dział Planowania. Zastrzegamy sobie prawo
wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn. K-930

BIAŁOGARDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWE-
GO W BIAŁOGARDZIE, UL. DRZYMAŁY NR 3 ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty remontowo-bu-
dowlane: 1) remont kapitalny budynku magazynowego, 2)
remont budynku administracyjnego (wymiana belek nośnych
w Zakładzie Stolarskim w Połczynie-Zdroju, ul. Zamkowa
3/5). Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się
do wglądu w Zakładzie i Dziale Technicznym Dyrekcji. Of-
erty prosimy składać do dnia 14 kwietnia 1967 r. Komisyj-
ne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia br., o godz. 10,
w siedzibie Dyrekcji BZPT. Zastrzegamy sobie prawo wy-
boru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn. K-942-0

SZKOŁA SPECJALNA W KOSZALINIE, PRZY UL. RZECZ-
NEJ 5 ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapital-
nego w tut. obiekcie następujących robót: dekarских, mu-
rarskich, instalacji centralnego ogrzewania oraz prac malar-
skich. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w
dniu 14 kwietnia br., o godz. 13, w kancelarii Szkoły. Za-
strzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.
K-934

KOSZALIŃSKIE FABRYKI MEBLI W KOSZALINIE, UL.
ŻWIRKII WIGURY NR 8 ogłaszają PRZETARG na wyko-
nanie w br. następujących robót: 1) remontu instalacji c.o.,
pary technologicznej oraz instalacji wod.-kan. i ciepłej wo-
dy w halach produkcyjnych Zakładu nr 2 w Trzebiatowie,
2) remontu instalacji powrotnej skroplin pary technologicz-
nej i c.o. w halach produkcyjnych Zakładu nr 1 w Kosza-
linie, 3) wykonanie dachu na konstr. stalowej, krytego des-
kami i papą w świetliku przyrzynalni. Do pozycji 1. i 2. do-
kumentację posiadamy. Oferty wycenione wg ślepych kosz-
tów należy nadsyłać do dnia 10 kwietnia 1967 r. Otwar-
cie ofert i przetargu nastąpi w dniu 12 kwietnia br., o godz.
9. Informacji dot. przetargu udziela Dział Gł. Mechanika,
skąd można pobrać ślepe kosztorysy potrzebne do wyceny
ofert. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Równocześnie zastrzegamy sobie
prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. K-929-0

MIEJSKI
ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
W KOSZALINIE

uprzejmie zawiadamia, że
Z DNIEM 1 KWIETNIA 1967 R.

zostanie utworzona
nswa ASMINISTRAGIA DOMÓW MIESZKALNYCH nr 6
W KOSZALINIE. Z SIĘDZIBA PRZY ULICY
DZIECI WRZESIŃSKICH 26.
KTÓRA PRZEJMIE CZĘŚĆ NIERUCHOMOŚCI
ADMINISTROWANYCH DOTYCHCZAS
PRZEZ ADM NR 5 i 4.

W związku z tym nastąpią pewne zmiany w przyna-
leżności budynków do poszczególnych ADM.
Szczegółowe wykazy budynków administrowanych
przez ADM wywieszone są w poczekalni każdej ADM
oraz na tablicy ogłoszeń w gmachu Prez. MRN w Ko-
szalinie.
Informacji telefonicznych o przynależności budynków
do ADM udzielają — MZBM i poszczególne ADM.
K-928-0

WOJEWÓDZKA STACJA KWARANTANNY
I OCHRONY ROŚLIN W KOSZALINIE

zawiadamia:
PZGS „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” uruchomił
WSZCZĘCINKU
PRZY UL. BOHATERÓW WARSZAWY 21

specjalistyczny sklep sprzedaży sprzęty ochronnego i oodzieży ochronne!

stosowanej przy pracy z preparatami chemicznymi
ochrony roślin.
Sklep został uruchomiony pod patronatem PAŃSTWO-
WEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM
POŻARNICZYM I OCHRONNYM „CENPO” W Byd-
goszczy. K-820-0

INSPEKTORAT OŚWIATY W KOSZALINIE ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnych re-
montów obiektów placówek oświatowo-wychowawczych na
terenie powiatu w miejscowościach: Dobre, Gózd, Iwęcino i
na terenie miasta Koszalina — przedszkoli nr 3, nr 6, nr 7.
Zakres prac obejmuje roboty: murarskie, stolarskie, zdun-
skie, dekarские, malarskie i instalacyjne. Ponadto w szko-
łach Jatynia i Chlebowo tylko roboty studniarsko-wodocią-
gowe, a w przedszkolu nr 2 roboty ogrodzeniowe. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 kwiet-
nia 1967 r., o godz. 9, w biurze Inspektoratu. Zastrzegamy
prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-933

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W
KOSZALINIE ogłasza PRZETARG na wykonanie kapital-
nego remontu budynku Narodowego Banku Polskiego Od-
dział w Połczynie-Zdroju, przy ul. Grunwaldzkiej 10. Zakres
robót: stolarskie, wodno-kanalizacyjne, dekarские, elektry-
czne, telefoniczne i malarskie. Termin wykonania do dnia
31 sierpnia 1967 r. Oferty w zalakowanych kopertach na
całość lub część robót uprasza się składać do dnia 10 kwiet-
nia 1967 r. w Narodowym Banku Polskim Oddział Woj-
wódzki w Koszalinie ul. Zwycięstwa 42, gdzie w dniu 11
kwietnia 1967 r., o godzinie 10, nastąpi ich otwarcie. Tamże
można uzyskać bliźsze informacje. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-
ne. K-931

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW DOZORU MIENIA I USŁUG
RÓŻNYCH W BIAŁOGARDZIE, UL. KOCHANOWSKIEGO
6, zatrudni DWOCH FOTOGRAFÓW do pracy we wzorco-
wym zakładzie fotograficznym w Koszalinie. Wymagane jest
posiadanie dyplomu mistrzowskiego lub czeladniczego oraz
kilkuletnia praktyka w zawodzie fotografa. Zgłoszenia nale-
ży kierować pod adresem Spółdzielni. K-939-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW „MŁOT” W ZŁO-
TOWIE zatrudni TECHNIKA NORMOWANIA z wykształ-
ceniem średnim technicznym. Wynagrodzenie do uzgodnie-
nia na miejscu. K-936-0

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” W KOSZALINIE, UL. KO-
LEJOWA 1, zatrudni natychmiast: GŁÓWNEGO KSIĘGO-
WEGO w Zakładzie Usług Budowlano-Remontowych w
PZGS Koszalin — wymagane wykształcenie średnie i odpo-
wiednia praktyka z księgowości w budownictwie, GŁÓW-
NEGO KSIĘGOWEGO do podległej Gminnej Spółdzielni
wymagane wykształcenie średnie i odpowiednia praktyka
w księgowości CRS, INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI w
PZGS — wymagane wykształcenie średnie i odpowiednia
praktyka w księgowości pionu CRS, DWOCH PRACOWNI-
KÓW DO KSIĘGOWOŚCI w PZGS — wymagane wykształ-
cenie średnie i praktyka w księgowości CRS, TRZECH ZA-
STEPCÓW GŁ. KSIĘGOWYCH do podległych Gminnych
Spółdzielni — wymagane wykształcenie średnie i praktyka
w księgowości CRS, TRZECH PRACOWNIKÓW DO KSIĘ-
GOWOŚCI w podległych gminnych spółdzielniach — wy-
magane wykształcenie średnie z praktyką w księgowości
CRS, PIECIU INWENTARYZATORÓW do podległych gmin-
nych spółdzielni — wymagane wykształcenie średnie i od-
powiednia praktyka w zakresie inwentaryzacji. K-887-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W
SŁUPSKU, PLAC DĄBOWSKIEGO 3 przyjmie natych-
miast pracownika na stanowisko KIEROWNIKA ODDZIAŁU
PROTOTYPOW. Wymagane kwalifikacje — technik mecha-
nik i kilkuletnia praktyka w zawodzie oraz TOKARZY do
działu obróbki wirowej. Zgłoszenie należy kierować pod
adresem dołączając podanie życiorys i opinię z poprzednich
miejsc pracy. Warunki płacy do omówienia na miejscu.
K-907-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KO-
SZALIŃSKIEGO W KOSZALINIE, zatrudni od zaraz pra-
cowników na następujące stanowiska: ST. KSIĘGOWA FI-
NANSOWA lub ST. KSIĘGOWA KOSZTÓW, 4 MECHANI-
KÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWCĘ Z II lub III kat.
prawa jazdy. Reflektujemy na pracowników o pełnych kwa-
lifikacjach zawodowych. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa, przy ul. Pawła Fin-
dera 10& K-906-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
W KOSZALINIE

za pośrednictwem punktów skupu na całym terenie
woj. koszalińskiego

PROWADZI SKUP

— ślimaka winniczka

nie zasklepionego o średnicy powyżej 30 mm, w cenie
9 zł za 1 kg.

— pi@sirsenlcy

świeżej niesort. 11 zł za 1 kg.

UWAGA ZBIERACZU!

piestrenica jest grzybem trującym, spożywanie
go może doprowadzić do wypadków śmiertel-
nych. Cały stan zebranych grzybów przekaż do
najbliższego punktu skupu „Las”.

Okres występowania winniczka — od 20 kwietnia do
15 czerwca.

Okres występowania piestrienicy — od 15 kwietnia do
końca maja. K-922-0

Ilwuatgu

odbiorcy energii elektr. i gazu!

Z a w i a d a m i a m y, że na mocy postanowień Kom-
itetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 I 1964 r.
oraz Zarządzenia nr 12 Dyrektora Naczelnego Zjedno-
czenia Energetyki z dnia 25 lutego 1967 r.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

przejmufie z dniem i IV 1967 r.
do wspólnego inkasa

należności za zużyłą energię
elektryczną i gaz w następujących
miastach:

KOSZALIN, KOŁOBRZEG, CZAPLINEK,
SZCZECINEK, ŚWIDWIN I WAŁCZ

z wyjątkiem tzw. wielkich odbiorców.

Obsługę techniczną (zawieranie nowych umów, insta-
lowanie, wymiana i zdjęcia gazomierzy, zgłaszanie in-
stalacji uszkodzonych) sprawować będą w dalszym
ciągu zakłady gazownictwa.

Należności powstałe przed 1 IV 1967 r. będą windyko-
wane przez zakłady gazownictwa.

Inkaso przeprowadzone będzie w okresach co 2 miesia-
ce i mniej więcej w terminach jak dotychczas pobie-
rano za energię elektryczną. Odbiorcy, pragnący doko-
nać przedpłat mogą wpłacać na poczet należności za
energię elektr. i gaz w wysokości co najmniej 50 proc.
poprzedniego rachunku w urzędach pocztowych i od-
działach PKO na konto w NBP uwidocznione na każ-
dym rachunku odpowiedniego rejonu energetycznego.
Opłaty portoryjne pokrywa Zakład Energetyczny.

Właściwe blankiety posiadają inkasenci i rejonu ener-
getyczne.

DYREKCJA

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO KOSZALIN
K-921-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BE-
TONÓW „ŻELGAZBET” W KALISZU POMORSKIM, za-
trudni natychmiast MECHANIKA D.S. ZAOPATRZENIA w
części zamienne, STARSZEGO KSIĘGOWEGO KOSZTOW-
CA do działu księgowości, TECHNIKA NORMOWANIA oraz
MISTRZÓW PREFABRYKACIE Wynagrodzenie zgodnie z
Układem zbiorowym pracy w budownictwie. K-937

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE GOSPODARKI KOMUNAL-
NEJ I MIESZKANIOWEJ W KOSZALINIE, zatrudni DWIE
KWALIFIKOWANE MASZYNISTKI oraz pracownika na
stanowisko ST. INSPEKTORA D/S ZAOPATRZENIA MA-
TERIAŁOWEGO. Zgłoszenia należy kierować pod adresem
Wojewódzkiego Zrzeszenia, ul. Pawła Findera 85-111, tel.
20-44. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. K-941

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” — ZAKŁAD USŁUG
INWESTYCYJNYCH W KOSZALINIE, UL. MONIUSZKI 15,
zatrudni PROJEKTANTÓW z uprawnieniami branży ar-
chitektonicznej, konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych, geo-
logicznej, ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW, INSPEKTO-
ROW NADZORU robót budowlanych i sanitarnych, DWOCH
PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH — mełczyzn na stano-
wiska administracyjne oraz KIEROWCĘ na mikrobus. K-935-0

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” ZAKŁAD REMONTO-
WO-MONTAŻOWY W BIAŁOGARDZIE, UL. 22 LIPCA NR
58a, zatrudni pracownika na stanowisko KIEROWNIKA MA-
GAZYNÓW. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne
lub techniczne oraz 5 lat praktyki zawodowej. Warunki pra-
cy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-940

ZAKŁAD GAZOWNICZY KOŁOBRZEG zatrudni natych-
miast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Warunki płacy do u-
zgodnienia. Oferty należy kierować pod wskazanym adre-
sem. Mieszkania nie zapewniamy. K-938

OGŁOSZENIA DROBNE

28 MA8CA zgubiłam pamiątkowe MOSKWICZA 483 sprzedam. —
korale. Za rwrót wynagrodzę. —
Cecylia Walczyk-Leitgeber, Kosza-
lin, Findera 58/2. Gp-84*

DYREKCJA Liceum Ogólnokształ- SZKOŁA Podstawowa w Turowie
cącego w Złotowie zgłasza zgu- zgubienie legitymacji
bienie legitymacji uczniowskiej na uczniowskiej na
nazwisko Alicja Dwornik. K-926 nazwisko Jan
Rusiniak. G-850

DYREKCJA Liceum Ogólnokształ- GLIWA Mikołaj zgłasza zgubienie
cącego w Kołobrzegu zgłasza zgu- biletu miesięcznego, wydanego
bienie legitymacji szkolnej nr 1030 przez PKS Miastko oraz prawa
ucznia Waldemara Miegonia. K-925 jazdy kat. ciągnikowej i moto-
cyklowej, wyd. przez Prezydium
PRN — Wydział Komunikacji
Miastko. G-849

RADA Zakładowa przy Przedz. FRYZJERKA — czeladnik męski,
Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę także z praktyką damską, poszu-
w Koszalinie zgłasza zgubienie kuje pracy. Oferty: Koszalin —
legitymacji związkowej na nazwisko Biuro Ogłoszeń*, tr>><

Marian Kuczyński. K-924 SPRZEDAM samochód P-70. Ko-
szalin, tel. — tip-815

„GŁOS SŁOFSKI” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).
Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.
„Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna 78 zł, roczna 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Buch”. Tłoczono w-1

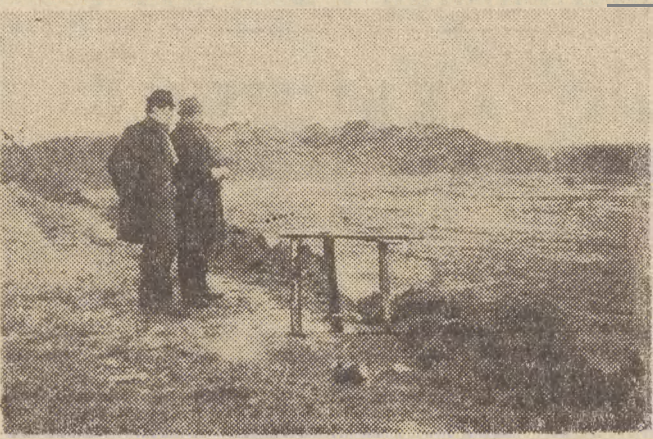
TO WIELKA gromada: Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego liczy obecnie blisko 250 tysięcy członków. Kieruje organizacją 17 zarządów okręgowych, wybranych przez 1.800 organizacji związkowych.

Mówimy potocznie: leśnicy i drzewiarze ale dawno już słowa nie odpowiadają ściśle treści, jaką kryją. Bo są to nie tylko pracownicy lasów, ale również robotnicy tartaków, fabryk mebli, wytwórni płyt pilśniowych i wiórowych, zatrudnieni w fabrykach zapalek, fabrykach maszyn produkowanych na potrzeby leśnictwa, w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las”, centralach zbytu drewna. W sumie — zresztą ten związek pracowników „produkujących” i przerabiających drewno.

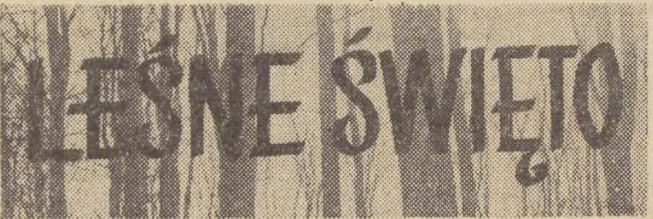
HISTORIA Z PLIPD *I zaczęła się w 1893 r. kiedy to w Krakowie powstała Organizacja Robotników Stolarskich. Z tego okresu przetrwał do dziś sztandar związku.

W międzywojennym 20-leciu związek był prześladowany za swą postawę. W 1934 r. na zjeździe, związkowcy zaprotowali przeciwko faszyzmowi w Polsce. Natychmiast przyszły represje, aresztowania działaczy i zamknięcie niektórych oddziałów.

Podczas okupacji członkowie związku walczyli w ruchu oporu. Pomagali partyzantom, przeciwstawiali się okupantowi, dewastującemu lasy. Powstały w 1943 r. (z inicjatywy działaczy PPR) konspiracyjny Związek Drzewny prowadził sa-



Na razie puste pole. Za kilka lat wyrosnie na tym miejscu potężna wytwórnia płyt wiórowych i pilśniowych — jedna z największych w Polsce. Na ten moment czeka Karlino — właśnie w tym miejscu powstanie wielka wytwórnia — i całe woj. koszalińskie.



botaż w zakładach drzewnych.

2. SIERPNI 1944 r. w Lublinie odbywa się pierwsze w wyzwolonej Polsce zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Leśników. W rok później, 29-31 lipca odbywa się w Łodzi połączeniowy zjazd leśników i drzewiarzy. Związek — początkowo liczący 12 tys. członków — przyjmuje obecną nazwę.

UJ FINLANDII stawiano pomniki bezimiennym drwalom, którzy położyli

fundament pod gospodarczy rozwój tego kraju. Nasi robotnicy leśni i tartaczni zastępowali również na nie jeden pomnik. To przecież na nich spoczywał trud do starzenia materiałów przeznaczonych na odbudowę zniszczonych wsi i miast. Drewna nie da się niczym zastąpić. Praca leśników jest w każdym odbudowanym i nowym domu, szkole, ośrodku zdrowia, fabryce. Jest w meblach, tworząc wewnątrz mieszkań. Jest również w wielu fabrykach, wytwarzających inne cenne produkty.

A jeśli mówimy o pomnikach: z własnych funduszy Związek wybudował Szkołę Tysiąclecia w Zagnanisku (woj. kielecki). Związkowcy czynnie uczestniczą w realizacji hasła „1.00 milionów drzew na Tysiąclecie”. To — również piękny pomnik dla uczczenia Tysiąclecia. pomnik nie mniej trwały, niż te z granitu i brązu.

J^OCZTA francuska przed 2 laty uczęciła specjalnym znaczkiem milionowy zalesiony hektar. Nas — jeszcze takiego znaczka nie wydano, chociaż w Polsce zalesiono już 2 miliony hektarów w ciągu ostatnich 22 lat. Naj-

Zdjęcia — J. Piątkowski i CAF
Tekst — T. Martychewicz.

więcej zalesień ma na swym koncie Koszalińskie — w ostatnich latach po 13.860 ha. Od 1 października 1959 r. do 1 października 1866 — 60.300 ha — w większości przejętych od rolnictwa gruntów.

Te osiągnięcia nie przychodzą łatwo. Praca w lesie, tartakach, fabrykach mebli, wytwórniach płyt wiórowych odbywa się w trudnych warunkach. Wielu z pracowników tych przedsiębiorstw cierpi na różnego rodzaju schorzenia. Przeciwdziała się im wszelkimi sposobami. W tym roku będzie oddane do użytku sanatorium związkowe w Krynicy. Związkowcy korzystają też z czasów rodzinnych w 17 własnych ośrodkach wypoczynkowych. Ich dzieci wypoczywają w 95 ośrodkach kolonijnych.

A po pracy — pozostaje 7 domów kultury, 17 klubów zakładowych, 183 świetlice, 137 zespołów artystycznych.

To ciągle za mało. Ludzie domagają się więcej atrakcyjnej rozrywki, lepszego wypoczynku, kin, świetlic. Mają prawo: pracują solidnie, nie ustępują innym w ofiarności. Nie szcędzą sił.

YA TO wszystko składa — my im najlepsze życzenia z okazji święta, przypadaającego tradycyjnie to pierwszą niedzielę kwietnia, a więc już za 3 dni. Tym razem, po raz pierwszy — w naszym województwie, w Słupsku — świętować będą przedstawiciele leśników i drzewiarzy z całej Polski!

To wyraz uznania dla koshalińian, ich pracy i sukcesów. Gratulujemy!



W tartaku.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

Hokeiści polscy mistrzami grupy «B»

Hokeiści polscy w ostatnim meczu grupy „B” na XXXIV Mistrzostwach Świata w Wiedniu pokonali się z Austrią. Pojedynek zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 7:2 (0:1, 2:1, 5:0). Bramki dla Polaków zdobyli: Góralczyk w 34 min, Nowak — w 39 i 49 min. A. Fonfara w 50 i 60 min. (z rzutu karnego), Manowski w 56 min i Białynicki w 57 min. Strzelcami bramek dla Austrii byli: Kalt i Felferning.

Foiakom do zdobycia mistrzostwa grupy „B” potrzebne było zwycięstwo przynajmniej różnicą dwóch bramek. Nasza drużyna nie rozpoczęła jednak najlepiej. W pierwszej tercji Polacy grali wojno i mało precyzyjnie. Dopiero w trzeciej tercji nasz zespół zagrał skutecznie zdobywając aż 5 bramek. Ostatecznie drużyną polską zdobyła mistrzostwo grupy „B” dzięki korzystniejszej różnicy bramek. W ostatnich spotkaniach grupy „B” Norwegia wygrała z Włochami 7:4. Rumunia pokonała Jugosławię 5:3, a Szwajcaria zwyciężyła Węgry 7:3.

Oto końcowa tabela grupy „B”:	
1. Polska	12:2 32-u
2. Rumunii	12:2 34-18
3. Norwegia	10:4 35-21
4. Jugosławia	7:7 29-31
5. Włochy	5:3 23-31
6. Austria	5:9 23-34
7. Szwajcaria	3:11 22-3
8. Węgry	2:12 27-40

We wtorkowych spotkaniach grupy „A” Finlandia pokonała NRD 5:1 zapewniając sobie tym samym szóste miejsce. W drugim meczu tej grupy USA pokonały NRF 8:3.

Wyniki spotkań ostatniego dnia mistrzostw świata, które rozegrane zostały wczoraj: Szwecja — Kanada i Związek Radziecki — Czechosłowacja — zamieszczamy na str. 2.

III - ligowcy ze Szczecinko startują do wiosennej iiafalli

Szczecineckie trzecioligowe zespoły piłkarskie Lechii i Darzboru rozpoczynają najbliższą niedzielę rewanżową rundę rozgrywek mistrzowskich. Warto przypomnieć, że w pierwszej rundzie spotkania doskonale spisali się piłkarze Darzboru plasując się w czółówce tabeli (piąte miejsce).

Stabilniej niż się spodziewaliśmy wypadł zespół Lechii. Po jesiennej rundzie spotkań lechici zajmują 12. miejsce i znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem. Pierwsze spotkanie nasze zespoły rozegrały z drużynami Błękitnych i Floty. Zespół Darzboru gościł będzie Błękitnych Stargard, a Lechia spotka się z Flotą w Gdyni.

Do wiosennej rundy piłkarze obu zespołów przygotowywali się bardzo starannie, rozgrywając po kilka kontrolnych spotkań, które były sprawdzianem ich aktualnej formy. Zespół Lechii przystępuje do mistrzowskiej batalii z czterema nowymi zawodnikami: Mydłowski, Jakubiakiem, Prymasem i Chrzaszczem. Natomiast w drużynie Darzboru nie nastąpiły żadne zmiany.

Oto kilka danych o piłkarzach Darzboru, którzy bronić będą barw klubu w rundzie wiosennej: ST. NOWAKOWSKI — bramkarz, lat 37, jest najstarszym zawodnikiem zespołu. W Szczecinku występuje od 1946 roku. Drugi bramkarz — ZENON KINAL — gra w drużynie od 1963 r. Napastnik — PIOTR PAWŁOWSKI — pierwsze kroki piłkarskie stawiał w Drawie. W zespole szczecineckim występuje od 1957 r. WŁADYSŁAW TRACZ w drużynie Darzboru gra już 15 lat. PIOTR SŁAWIŃSKI występuje w klubie od 10 lat, JANUSZ HAJEC po raz pierwszy wystąpił w Darzborze w 1960 r. ZBIGNIEW KUZYMIK zaczął grać najpierw w Harcerskim Klubie „Czuwaj”. W drużynie Darzboru występuje od 1958 roku. RYSZARD PANCEWICZ jest jednym z najpracovitniejszych zawodników drużyny. W zespole występuje od 1958 roku. Podczas służby wojskowej bronił barw koszalińskiego Płomienia. WIESŁAW FILAKIEWICZ po raz pierwszy wystąpił w Darzborze w 1950 r. TADEUSZ ROPEK już szósty rok broni barw klubowych. STEFAN KWAK występuje od 1961 roku. BRONISŁAW NOWAKOWSKI, jeden z najlepszych techników drużyny, kieruje linią ataku. RYSZARD GORA jest najmłodszym zawodnikiem. Ma dopiero 18 lat. W drużynie Darzboru wystąpił po raz pierwszy w 1952 roku — jako trampkarz. MA-

RIAN ŻELAZNOWSKI, lat 20, jest również wychowankiem Darzboru. Karierę rozpoczął jako trampkarz w 1962 r. BOGUSŁAW KANECKI barw klubowych bronił czwartą rok.

Drużyna Lechii w rundzie rewanżowej wystąpi w następującym składzie:

bramkarze — Mirosław Mikończyk i Adam Janiszewski, obrońcy — Zbigniew Lewandowski, Jerzy Pudło, Jan Majdzik, Andrzej Sobocki, Krzysztof Mydłowski, pomoc — Andrzej Błaszczak, Tadeusz Jakubowicz, atak — Janusz Jakubowicz, Ryszard Jakubiak, Zdzisław Prymas, Antoni Chrzaszcz, Zbigniew Skoczylas. Rezerwowym zawodnikiem jest Roman Bytkowski.

Na marginesie przypominamy, że w zaległych spotkaniach rundy jesiennej Budowlani Bydgoszcz przegrali z Arkonią Szczecin 0:2, a Lech Poznań pokonał Błękitnych Stargard 3:0.

Oto tabela po pierwszej rundzie:

Arkonia	15	24 40-7
Lech	15	24 33-7
Warta	15	24 29-8
Polonia Gdańsk	15	22 28-13
DARZBOR	15	17 15-14
Unia Wąbrzeźno	15	16 17-29
Calisia	15	15 17-1b
Bałtyk Gdynia	15	14 19-18
Zawisza Ił	15	14 21-23
Włókniarz Turek	15	13 17-23
Budowlani Bydgoszcz	15	10 12-17
LECHIA	15	10 14-28
Czarni Szczecin	15	10 17-33
Błękitni	15	9 10-23
Flota	15	8 15-30
Polonia Poznań	15	8 U-26

Zagłębie wyeliminowane z »Piicharu Intertoto«

We wtorek we Frankfurcie nad Menem rozegrano rewanżowe półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Intertoto, między sosenowickim Zagłębiem i Eintrachtem Frankfurt. Mecz wygrali Niemcy 6:1 (4:0), i zakwalifikowali się do finału dzięki przewadze dwóch bramek, jaką wywalczyli w dwóch meczach. W finale przeciwnikiem Eintrachtu będzie czechosłowacka drużyna Inter Bratysława. Strzelcem jedynej bramki dla Zagłębia był Gzel w 77 min.

ZBHODNIA W HOLANDII

Tłum. Wanda Wąsowska

(9)
— O której godzinie Korneliusz wrócił na swój statek?
— To wiemy dokładnie: pięć minut po dwunastej.
— A o której godzinie strzelano do pana Poppingi?
— Pięć minut przed godziną dwunastą... Ale przecież mamy tę czapkę i niedopałek cygara —
— Czy Korneliusz ma rower?
— Tak-. Tu wszyscy używają rowerów.
— Czy ustalono, czyj to był rewolwer?
— Tak! Należał do Konrada Poppingi. Zawsze trzymał go w szufladzie nocnego stolika.
— Z jakiej odległości padł strzał? !
— Z odległości około sześciu metrów, to jest tyle, ile jest stamtąd do okna łazienki albo do pokoju pana Duclos... Nie wiadomo, czy strzelano z góry... Trudno to ustalić, gdyż profesor Poppinga, wstawiając rower do komórki, mógł być pochylony... Niech pan jednak nie zapomina o czapce i niedopałku cygara!

— Idiotyzm! — mruknął do siebie Maigret, a głośno powiedział:

— Czy panna Anna wie o zeznaniu, które złożyła jej siostra?

— Tak jest.

— I co o tym mówi?

— Nic nie mówi! To jest dziewczyna bardzo wykształcona i nie taka papla jak inne!

— Czy jest brzydka?

Inspektor był znowu wyraźnie zaskoczony. Najwidoczniej pytania Maigreta były dlań często szokujący

— No, ładna nie jest*.

— A więc wiemy, że jest brzydka! Powiada pan, że to bardzo wykształcona dziewczyna i że...

— Chce sama wykręcić mordercę szwagra... Pracuje nad tym... Prosiła, by jej dać do przeczytania raporty.

Przypadek zrzucił, że ta o której właśnie mówiono, ukazała się na progu pokoju. Ubrana była z prostotą a nawet surowością, która jednakże nie miała nic wspólnego z dobrym gustem. Pod pachą trzymała teczkę z grubej skóry.

Energicznym krokiem podeszła do inspektora z Groningen. Zaczęła coś szybko mówić do niego po holendersku, jak gdyby nie spostrzegając cudzoziemca stojącego obok lub po prostu go lekceważąc.

Młody inspektor poczerwieniał ze zmieszania i aby sobie dodać animuszu, zaczął przekładać leżące na stoliku papiery. Wskazywał przy tym wzrokiem na Maigreta, ale przybyła nie zwróciła na to żadnej uwagi.

Widząc, że inaczej nie wybrnie z kłopotliwej sytuacji, Holender zdecydował się wciągnąć do rozmowy Maigreta.

— Pani twierdzi, że przepisy prawne nie pozwalają na to, aby pan prowadził dochodzenia na naszym terytorium — powiedział po chwili wahania.

— Czy to jest panna Anna? — zapytał Maigret.

Twierdząc, że dziewczyna była dziwnie niesymetryczna. Usta miała za duże, zęby nierówne, wystające. Bez tych cech nie wyróżniałaby się wśród innych szczególnie brzydotą. Maigret bystrym spojrzeniem ocenił, że jest na domiar złego płaska jak deska, a nogi ma niezgrabne o dużych stopach. Do tego wszystkiego arogancka i pewna siebie.

— Tak, to jest siostra pani Poppinga. Zasadniczo ma rację, mówiąc o tych przepisach prawnych, ale czasem można im przeciwstawić prawo zwyczajowe —

— Czy panna Anna zna trochę język francuski?

— Myślę, że tak —

Młoda dziewczyna nawet nie drgnęła; uniósłszy w górę podbródek, czekała końca tego dialogu tak obojętnie, jakby on jej w ogóle nie dotyczył.

— Pozwoli pani — zaczął Maigret z przesadną galanterią — że się przedstawię... Komisarz Maigret z Policji Kryminalnej... Chciałbym tylko, aby pani była tak dobra i powiedziała mi, co pani myśli o pannie Beetje i jej stosunkach z Korneliuszem —

Anna usiłowała uśmiechnąć się. Był to biedny, wymuszony uśmiech. Popatrzyła na Maigreta, potem na inspektora, a wreszcie wyduśliła z siebie parę słów w bardzo złej francuszczyźnie:

— Ja — nie... ja niedobrze rozumiem —

Ten wysiłek sprawił, że poczerwieniała aż po uszy, a wzrok jej zdawał się błagać o ratunek.

m. KLUB SZCZURÓW PORTOWYCH

Było ich dziesięciu. Mieli na sobie jednakowe grube bluzy z niebieskiej wełny, szerokie spodnie i lakierowane saboty. Marynarskie czapki dopełniały stroju. Jedni stali opierając się o żelazne słupki do cumowania statków, inni przysiedli na zewnątrz lin.

Palili fajki, zuli tytoń, spluwając niefrasobliwie dookoła; od czasu do czasu któryś z nich wypowiadał jakiś dowcip, najwidoczniej dość cięty, gdyż reszta rechotała głośno, klepiąc się rękami po udach.

O parę metrów od nich — statki. Za nimi — małe miasteczko, otoczone gołbami. Niedaleko od brzegu żuraw portowy wyładowywał ze statku węgiel.

Z początku żaden z mężczyzn nie zauważył Maigreta, który wędrował wzdłuż nadbrzeża. Miał więc czas, by się im przyrzec. Wiedział, że w Delfzjil nazywają ich żartobliwie „Klubem szczurów portowych”. Choć nikt mu tego nie powiedział, domyślał się, że dla większości tych marynarzy chwile spędzone tutaj należą do najprzyjemniejszych z całego dnia. Niezależnie od pogody, obojętnie czy pada deszcz, czy świeci słońce, lubili tu przyjść, aby pogwarzyć leniwie lub po prostu pomilczeć, jak to bywa, kiedy ludzie czują się ze sobą do brze.

Jeden z nich był właścicielem trzech pięknych statków żaglowych z motorami o pojemności czterystu ton. Dwa z nich płynęły właśnie w górę rzeki Ems i niedługo miały zawinąć do portu,